

O TYM SIĘ MÓWI [emla i najlepszy szpieg. "Chciał zmienić sposób, w jaki działa świat"](#) Artur Soboń z

BUSINESS INSIDER

Kup
subskrypcję

Prof. Grzegorz Kołodko. podnieśmy wiek emerytalny, przyjmijmy euro, dajmy spokój z CPK [WYWIAD]



Grzegorz Kowalczyk

18 marca 2024, 6:00. | 7 min czytania

Udostępnij artykuł



Trzeba wrócić do kwestii stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego. Trzeba podjąć sprawę wprowadzenia Polski do euro. Zamiast zaprzepaszczać pieniądze publiczne na niepotrzebny Centralny Port Komunikacyjny, lepiej wydawać je na rozwój infrastruktury transportowej i zieloną transformację – twierdzi prof. Grzegorz Kołodko, były wicepremier i minister finansów.



Prof. Grzegorz Kołodko. | Foto: Tomasz Jastrzebowski/REPORTER / East News

- Były wicepremier wzywa do stworzenia nowej strategii rozwoju Polski. Mówi też, co doradziłby obecnemu rządowi – w kontekście CPK, wydatków na zbrojenia czy integracji europejskiej
- Rząd powinien – choć po obecnej władzy trudno tego się spodziewać – wyzwolić się z gorączki zimnowojennej – uważa
- Ekonomicznie postęp w kierunku kontrolowanej federalizacji Unii jest zasadny – przekonuje

■ [Więcej informacji o biznesie znajdziesz na stronie Businessinsider.com.pl](https://www.businessinsider.com.pl)

Grzegorz Kowalczyk, dziennikarz Business Insider Polska: Co dziś, według pana, jest największym zagrożeniem dla polskiej gospodarki?

Prof. Grzegorz Kołodko, ekonomista, wicepremier i minister finansów w latach

1994–1997 i 2002–2003: Brak kompleksowej strategii rozwoju. Splot uwarunkowań strukturalnych i instytucjonalnych z jednej strony oraz politycznych, społecznych, demograficznych i ekologicznych z drugiej strony implikuje konieczność stosownej strategii długofalowego i dynamicznego rozwoju potrójnie – gospodarczo-społecznie-ekologicznie – zrównoważonego. To zaś wymaga ambitnej, ale realistycznej wizji Polski na kilkanaście lat do przodu oraz umiejętnie skoordynowanej polityki makroekonomicznej.

Przed polską klasą polityczną stoi ogromne wyzwanie wynikające nie tylko ze złożonych uwarunkowań wewnętrznych, lecz także głębokich zmian geopolitycznych. Globalizacja zmienia swój charakter, ale jest nieodwracalna i trzeba umieć korzystnie się do tego dostosować. Tak, potrzebna jest swoista Strategia dla Polski 2.0, ale niestety można mieć obawy, że nie stać na jej wypracowanie i wdrażanie obecnego rządu koalicyjnego, a to ze względu na jego ideową i programową niespójność. To zagraża polskiej gospodarce, jeśli niezdolność do wykorzystywania nadarzających się szans rozwojowych uznać za zagrożenie. Są także inne, mniejszego kalibru niebezpieczeństwa, zwłaszcza antyrozwojowa pułapka rozdmuchanych transferów socjalnych i [wygórowanych wydatków militarnych](#), których bynajmniej nie można lekceważyć. To ogromne wyzwania, z którymi obecny rząd może sobie nie poradzić. Od razu dodam, że tym bardziej nie dałby im rady rząd poprzedni.

Jak w ogóle możemy ocenić stan polskiej gospodarki?

Czytaj także w BUSINESS INSIDER

GOSPODARKA

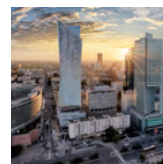
Gigant IT zwalnia 200 osób w Poznaniu. Zastąpi ich pracownikami z Indii



11.03.2024 | DSZ

GOSPODARKA

Amerykańska agencja oceniła potencjał polskiej gospodarki



czwartek 12:08 | DS

Relatywnie dobrze, zważywszy na stopień skomplikowania determinantów rozwoju. Fakt, że mogłoby być odczuwalnie lepiej, gdyby nie błędy przeszłych okresów, zwłaszcza przestrzelenie polityki stabilizacyjnej i zbyt radykalna liberalizacja podczas tzw. szokowej terapii na początku lat 90., kiedy to PKB spadał przez kolejne 12 kwartałów i w sumie obniżył się aż o prawie 20 proc. oraz szkodliwe przechłodzenie koniunktury w końcu tamtej dekady, kiedy to skutek uchyleń polityki fiskalnej i monetarnej oraz zbyt doktrynalnie, a niedostatecznie praktycznie motywowanej prywatyzacji tempo wzrostu PKB spadło z osiągniętego w rezultacie Strategii dla Polski 7,5 proc. w ujęciu rocznym w II kwartale 1997 r. do stagnacyjnego 0,2 proc. w IV kwartale 2001 r.

Zobacz także: [Polska leży na złożach miedzi i srebra. Ekspert ma ważny apel \[OPINIA\]](#)

Gdyby nie tamte błędy, to PKB na mieszkańca, licząc według parytetu siły nabywczej, mógłby już oscylować wokół 50 tys. dol., zamiast aktualnych ok. 37 tys., co daje nam 40. miejsce na świecie. Jest jednak lepiej, PKB bowiem jest ułomną miarą rzeczywistej sytuacji. Pod względem szacowanego przez UNDP wskaźnika kapitału ludzkiego, HDI, który oprócz dochodu na głowę bierze pod uwagę jakość kapitału ludzkiego – nasze wykształcenie i stan zdrowia – to jesteśmy na 34. pozycji. Gdy dodatkowo skorygować ten wskaźnik o względnie małe, w porównaniu do innych krajów z podobną wartością produkcji per capita, nierówności dochodowe oraz nierówny dostęp do usług publicznych, to jesteśmy na miejscu 28. Gdy zaś uwzględnić jeszcze stan otaczającego nas środowiska naturalnego, to klasyfikujemy się już na 20. pozycji na świecie. Miar i ocen jest więcej i choć te wymienione plasują nas w globalnym kontekście wcale nieźle, to bardziej martwić niż cieszyć musi relatywnie niski stan innowacyjności i konkurencyjności gospodarki oraz zbyt mały poziom inwestycji, zwłaszcza prywatnych.



Grzegorz Kołodko, Aleksander Kwaśniewski i Leszek Miller. Podpisanie ustawy budżetowej 2003. | Andrzej Iwanczuk/REPORTER / East News

A na co należy zwrócić uwagę, by zachować konkurencyjność naszej gospodarki?

Raczej nie tyle zachować, ile podnieść jej poziom. To jest konieczne, jeśli chcemy – a przecież chcemy, i to bardzo – utrzymać ponadprzeciętne tempo tradycyjnie rozumianego wzrostu gospodarczego. Mam tu na myśli ponadprzeciętne w ramach Unii Europejskiej, gdyż w ujęciu globalnym ledwie dorównujemy średniej wieloletniej dynamice. Rośnie względna pozycja gospodarki Polski w UE, ale nie na świecie. Dla wzmocnienia konkurencyjności fundamentalne znaczenie ma poziom edukacji. Nie tylko kształcenia zawodowego i uniwersyteckiego, lecz również na najwcześniejszych etapach, począwszy od przedszkola i szkoły podstawowej. Trzeba uczyć kreatywności, kształtować krytycyzm i odwagę w myśleniu oraz konfrontacji z cudzymi

poglądami, zdolność myślenia abstrakcyjnego i umiejętność rozwiązywania problemów. Tylko wtedy wykształcenie późniejszych kadr inżynierskich i menedżerskich umożliwić będzie poprawę konkurencyjności gospodarki. I to jednak nie wystarczy, jeśli nie będzie temu towarzyszyła odpowiedniej klasy, bardzo dobrze wykształcona elita polityczna. A z tym, można sądzić, mamy więcej trudności niż z kadrą techniczną, finansową i menedżerską.

Kształcenie humanistyczne też ma ogromne znaczenie. Trzeba przeto na oświatę i kulturę, na badania i wdrożenia, na postęp techniczny i organizacyjny przeznaczać istotnie więcej środków niż dotychczas. Tak w sektorze prywatnym, jak i zwłaszcza państwowym. Skąd na to brać środki w ramach tego drugiego? Przede wszystkim z ograniczenia wydatków na częściowo bezproduktywną administrację i pohamowanie nadmiernie rozdętych, często wręcz marnotrawnych wydatków na tzw. obronę narodową. Pod tym względem, niestety, Polska nie jest odosobniona, a w rozkręcaanej atmosferze drugiej zimnej wojny można spodziewać się dalszego jeszcze pogorszenia sytuacji.

Jakich rad udzieliliby pan obecnie rządzącym?

Rząd nie pyta; oni wszystko wiedzą... Więc i rad mu nie udzielam. Natomiast poza publikacją prac naukowo-badawczych dzielę się swoimi przemyśleniami, gdy jestem w tej materii indagowany. Na pańskie pytanie po części już odpowiedziałem. Co do wspierania konkurencyjności, to przypomnę tylko, bo już nieraz wypowiadałem się w tej sprawie, że najpotężniejszą, dobrze kadrowo obsadzoną i należycie sfinansowaną strukturą uczyniłbym Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Obrazowo ujmując, UOKiK powinien być potężniejszy w sferze instytucjonalizacji państwa i gospodarki niż Trybunał Konstytucyjny i NBP razem wzięte. W trosce o interes konsumenta trzeba chronić i wspierać konkurencyjność i zdrową, uczciwą rywalizację rynkową. To jedna z podstawowych funkcji państwa i zadań rządu. Należy ponadto szerszym niż dotychczas frontem kształcić profesjonalne kadry zajmujące się instytucjonalnym i prawnym otoczeniem konkurencji, a tymczasem kształcimy więcej specjalistów w zakresie manipulacji zachowania konsumentów niż w odniesieniu do ochrony ich interesów.

Nie podnosiłbym obciążeń fiskalnych – ani przedsiębiorców, ani gospodarstw domowych – natomiast gruntownie przeorałbym system podatkowy, który jest zdeformowany i nie sprzyja w dostatecznym stopniu ani spójności społecznej, ani formowaniu kapitału. W sumie wpływy z podatków i innych opłat fiskalnych – relatywnie, w stosunku do dochodu narodowego – nie powinny być większe, natomiast bardziej prorozwojowe mają być wydatki finansowane z kasy publicznej. Mniej ma być niesłużących sprawie konkurencyjności i rozwoju ulg podatkowych, większa musi być skala progresji podatkowej.

Dalsza część artykułu pod wideo:

[Polska wchodzi do pierwszej ligi NATO. Skutki wizyty w Waszyngtonie](#)

Rząd powinien – choć po obecnej władzy trudno tego się spodziewać – wyzwolić się z gorączki zimnowojennej i przesunąć istotną część wydatków z militariów na inwestycje w kapitał ludzki oraz poprawę infrastruktury służącej zarówno produktywności przedsiębiorców, jak i konsumpcji ludności. Szasta się groszem publicznym na często chybiony, także zdaniem znawców wojskowego przedmiotu, import zbrojeniowy, zamiast sprowadzać z zagranicy nowoczesne technologie, których w niejednym sektorze nam nie starcza. Zamiast zaprzepaszczać [pieniądze publiczne na niepotrzebny Centralny Port Komunikacyjny](#), lepiej

wydawać je na rozwój infrastruktury transportowej oraz na zieloną transformację energetyczną.

Trzeba wrócić do kwestii stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego. Trzeba podjąć sprawę wprowadzenia Polski do obszaru wspólnej waluty UE euro, przy czym najważniejsze jest, aby z czasem stało się to przy właściwym kursie konwersji, czyli takim, który będzie gwarantował międzynarodową konkurencyjność naszej gospodarki, ponieważ powinniśmy urzeczywistniać strategię wzrostu ciągnionego przez eksport. Musi on opłacać się dobrze zarządzanym firmom i uczciwie pracującym ludziom.

To są długofalowe projekty, tym bardziej trzeba spokojnie i rzeczowo o nich debatować, gdyż tak fundamentalnych reform nie można przeprowadzać bez społecznego przyzwolenia.

Ostatnie lata to silny wzrost płacy minimalnej. Czy teraz ta tendencja powinna ulec zmianie?

Jestem zwolennikiem kategorii płacy minimalnej jako ważkiego instrumentu polityki gospodarczej, którego umiejętne stosowanie sprzyjać może zarówno spójności społecznej, jak i efektywności produkcji i usług. Rzecz w tym, aby płaca minimalna nie była ani za niska, ani też zbyt wysoka. Do rozważenia jest też kwestia jej regionalnego zróżnicowania, odmienne są bowiem relacje podaży siły roboczej i popytu nań w różnych miejscach i niejednakowe są w nich koszty utrzymania. Co zaś do realiów, to sądzę, że w przyszłości tempo dostosowywania płacy minimalnej – przy odpowiedniej częstotliwości tych dostosowań – powinno być zbliżone do tempa wzrostu średniej płacy w całej gospodarce.

Czy Polacy powinni przygotować się na "chude lata"?

Nie ma takiej konieczności. Było gorzej, jest nieźle, będzie lepiej. Nie wszędzie, nie bez przerwy, nie dla wszystkich – ale lepiej. Ani chudo, ani grubo – najlepiej z rozsądnym umiarem. Natomiast powinniśmy więcej oszczędzać. Nie na "chude lata", ale na przyszłość, kiedy to [relacje bieżących dochodów i wydatków będą kształtować się inaczej – często, zwłaszcza w wieku emerytalnym – mniej korzystnie niż obecnie](#). Również dlatego, że to przecież nasze oszczędności są źródłem finansowania inwestycji. Środki płynące z zagranicy – tak te słynne euro na Krajowy Plan Odbudowy, jak i prywatne inwestycje portfelowe oraz bezpośrednie – co najwyżej wspomagać mogą nasze wysiłki. Sami musimy się utrzymywać – teraz i w przyszłości.

W UE mówi się o potrzebie zmian traktatowych, a w Polsce co jakiś czas wraca dyskusja o przystąpieniu do strefy euro. Jaka jest pana opinia, jak powinniśmy działać w kwestii dalszej integracji w UE? Co jest najlepszym dla polskiej gospodarki scenariuszem?

Im bardziej [Polska będzie włączała się do procesu integracji europejskiej](#), tym lepiej dla nas – dla gospodarki, społeczeństwa i państwa. Im bardziej pogłębiała będzie się integracja europejska, tym lepiej dla całej Unii Europejskiej i dla nas, tu w Polsce, łatwiej bowiem przy większej spójności instytucjonalnej oraz silniejszej transnarodowej integracji w zakresie polityki gospodarczej – tej najszerzej rozumianej, uwzględniającej wątki społeczne i środowiskowe – radzić sobie można z zawiłymi i nieodwracalnymi globalizacją, w tym z konkurencyjnością zewnętrzną, od USA i Chin poczynając.

Polska, zważywszy na jej znaczenie polityczne i rozmiary gospodarcze, a zwłaszcza na potencjał rozwojowy, powinna odgrywać w Unii Europejskiej coraz większą rolę. W szczególności więcej skoordynowanych inicjatyw kontynentalnych powinno wypływać z czwórki stolic – z Warszawy, Berlina, Paryża i Madrytu; wspólnie z Polski, Niemiec, Francji i Hiszpanii. Takie trójmorze – bałtycko-śródziemno-atlantyckie – jest zdecydowanie bardziej sensowne, prorozwojowe i przyszłościowe niż to iluzoryczne i de facto osłabiające integrację europejską Trójmorze bałtycko-czarno-adriatyckie. Miejsca jest dużo. Wszyscy możemy się w nim pokojowo zmieścić.

Ekonomicznie postęp w kierunku kontrolowanej federalizacji Unii jest zasadny; to sprzyjać może potrójnie zrównoważonemu rozwojowi. Problem tkwi w sferze politycznej. Polityka, niestety, kieruje się inną logiką – chociaż niekiedy trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek – niż ekonomia. Im więcej rozsądku, tym lepiej. Doprawdy, potrzebny jest nowy pragmatyzm.

*Dziękujemy, że
Bądź na bieżąco*

Tematy: UR

PŁACA MINIMALNA



Grzegorz
Dziennik

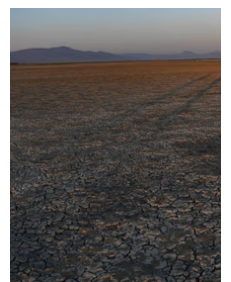
[Więcej €](#)



News

Bądź na
finans

Najpopularniejsze



GOSPODARKA

**Kraj uwielbiany
polskich turystów
niedoborem w**

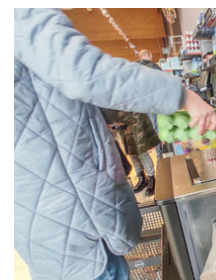
sobota 21:05 | DS



GOSPODARKA

Dyskusja o obr procentowych Padł termin

piątek 14:27 | DS



GOSPODARKA

Inflacja wróciła zmieniły się ce najważniejszy

piątek 10:27 | DS



WIADOMOŚCI

Kiepski sen drę Tracimy na tyr złotych

piątek 09:57 | pas



GOSPODARKA

Wymiana hanu napędza polsk ostatkiem sił. T

czwartek 13:23 | DS



WIADOMOŚCI

Rosyjskie białe widziane w Esto mandatu za zła

wtorek 16:34 | REN



Tylko u nas [GOSPOD](#)

Polska w strefie Niemiecki ekor "na tak" i wymi

11.03.2024 | Grzegorz K



KRYPTOWALUTY

Bitcoin na krót 70 000 dol. Ryn dalsze wzrosty

11.03.2024 | gku



GOSPODARKA

Orlen był typow przejęcia udzia niemieckiej raf

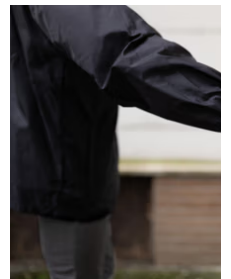
08.03.2024 | DS



GOSPODARKA

Klient klientow nierówny. Prze regionami

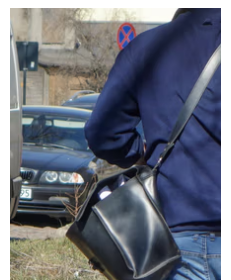
06.03.2024 | PRus



WIADOMOŚCI

Nie płacą rach parkują, gdzie grupa jest "nie

05.03.2024 | BMI



WIADOMOŚCI

Listy nie docho- listonosz był w "I co ja panu pc

04.03.2024 | BMi



GOSPODARKA

Ważne dane z przemysłu. Co fabrykach o pr

01.03.2024 | DS



WIADOMOŚCI

Odblokowane Donald Tusk po pierwszej wypt

28.02.2024 | REN



GOSPODARKA

Polska gospod roku odbije. Ak ożywienia moż

27.02.2024 | MR



GIEŁDA

Wielka szansa Może być najsi wobec euro od

26.02.2024 | MR



FINANSE

Złoty stabilny, się mocno. Ryn impuls

23.02.2024 | MR



GOSPODARKA

Są kluczowe do gospodarki. Lu sklepów

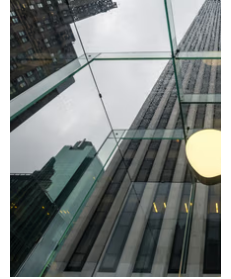
22.02.2024 | JAF



FIRMY

Pepco zamyka swoje sklepy w europejskim ki

20.02.2024 | PRus



GOSPODARKA

"FT". Pierwsza w kara dla Apple kwota

18.02.2024 | PRus



WIADOMOŚCI

Ogromne nagr z respiratoram od handlarza b

15.02.2024 | PRus



MATERIAŁ PROMOCYJNY

Zmiany kursów czego zależą i k decyduje?

15.02.2024



GOSPODARKA

Stopy procentowe nie spadną. Od gospodarcze i n

15.02.2024 | Maciej Ru



Tylko u nas **PORADNI**

Oto pensja ma Kwota jest niżs się spodziewać

11.02.2024 | Marcin Lis

BUSINESS INSIDER
POLSKA



Copyright © (treści) 2024 Ringier Axel Springer Polska sp. z o.o.

Reklama w Businessinsider Regulamin O nas Archiwum tekstów Kryptowaluty (reklama) Polityka prywatności Newsletter

US DE IN JP MX NL SA SP

Systematyczne pobieranie treści, danych lub informacji z tej strony internetowej (web scraping), jak również eksploracja tekstu i danych (TDM) (w tym pobieranie i eksploracyjna analiza danych, indeksowanie stron internetowych, korzystanie z treści lub przeszukiwanie z pobieraniem baz danych), czy to przez roboty, web crawlers, oprogramowanie, narzędzia lub dowolną manualną lub zautomatyzowaną metodą, w celu tworzenia lub rozwoju oprogramowania, w tym m.in. szkolenia systemów uczenia maszynowego lub sztucznej inteligencji (AI), bez uprzedniej, wyraźnej zgody Ringier Axel Springer Polska sp. z o.o. (RASP) jest zabronione. Wyjątek stanowią sytuacje, w których treści, dane lub informacje są wykorzystywane w celu ułatwienia ich wyszukiwania przez wyszukiwarki internetowe.